

# Katyń 1940

<https://katyn.ipn.gov.pl/kat/przedmioty-i-relikwie/pamietniki-z-katynia/12429,Zienkiewicz-Jan.html>  
22.02.2024, 19:33

## PAMIĘTNIKI Z KATYNIA

### Zienkiewicz Jan

Strona 3

Dnia 18.03 1939 r. Po dłuższym kołowaniu dotarliśmy do Tarnopola, w Tarnopolu załadowano nas do samochodów i pojechaliśmy w kierunku na Buczacz - przez Mikulińce. W Mikulicach były już czołgi bolszewickie zawrócili nas do Tarnopola. W Tarnopolu po rozbrojeniu wysunęli nas (...) Tarnopol ostrzelano [?] Tarnopol rano ostrzelano [?] Tarnopol nas zabrano do cegielni gdzie rozpoczął się okres niewoli. Rosjanie do nas są b, uprzejmi brak jest tylko jedzenia. [Notatka poza chronologią.]

Strona 4

[niezapisana]

Strona 5

Wyjaśnienia pomocnicze Kdy [komendy] Szpitala. Apteka (...) 2 razy,

Strona 6

[niezapisana]

Strona 7

30.08.

Byłem w Krakowie - u władz (...) Dr Wachter i inż. Zawiejski [?] urzędują (...) w swoim gmachu - obiecali zakładem się opiekować.

1.09

Rano słyhać dookoła (...) strzelaninę i z karabinów maszynowych – latały samoloty i bombardowały sąsiednie miejscowości.

Zarządzenie garnizonu żeby (...) ewakuował, bo odchodzi ostatni pociąg. Wyjechałem do Krakowa. W zakładzie płacz. Wszystko zdenerwowane – poleciłem wszystko rozdzielić wśród mieszkańców Zakładu. Do Krakowa dojechałem wieczorem zamieszkałem w hotelu Polonia. Nazajutrz spotkałem się X.B. Mazura. Beznadziejny dzień stale powtarzają się naloty, ludzie zachowują się dość spokojnie. Spotkałem na dworcu p. Chudakównę [?] pielęgniarkę z Zakładu, ułatwiłem jej odjazd do Warszawy. Wieczorem dnia 2.09 wyjechałem do Przemyśla 2 doby w towarzystwie 3-ga dzieci i matki – dużo kłopotu – bo trzeba zdobywać jedzenie i picie. Ale jakoś tam szło.

Strona 9 i 10

Robiłem pierwsze opatrunki przez bomby – tłumaczyłem ludziom, że nie można uciekać z pociągu.

4.

Więc wreszcie [?] dojechałem do Przemyśla – zanocowałem we wspólnym pokoju z jakimś porucznikiem, płaciłem w hotelu City.

5.

Zgłosiłem się do Kadry, otrzymałem przydział do 1004 szpitala w Sanoku, kom. ppkł S. Goździewski.

6.

Bombardowanie Przemyśla – cały dzień przesiedzieliśmy w Przemyślu. Przeprowadziłem się do pokoju w prywatnym mieszkaniu.

7.

Beznadziejny dzień w Przemyślu siedzenie w Kadrze - jedzenie. Bombardowanie Kadry - zabili masę rezerwistów - zrujnowali kilka domów. Wieczorem Kadra przeprowadziła się do nowego kol[alu] - wieczorem idąc do Kadry, trafiłem na bombardowanie ukryłem się (...) około małego domku obsypało mnie kurzem i odłamkami szyb.

8.

Siedzimy w nowym lokalu organizacyjnym Szpitala - nadałem do domu 300 zł. telegraficznie nie wiem czy dojdą - w południe nowy atak na Przemyśl. Bomba upadła na gruncie restauracji gdzie jadłem obiad - wyleciały wszystkie szyby. Była masa rannych - spalony hotel, w którym się zatrzymałem.

Strona 11.

Wieczorem cała Kadra i Szpitala nasz wyszliśmy marszem do Buskok [koło] Lwowa. Idziemy nocą. Idziemy nocą kierunek na Sądową Wisznię - Prowadzę oddział i utrzymuję łączność. Szosa zabita taborami. Ominęliśmy pospiesznym marszem Mościska (miasteczko) i zatrzymaliśmy się we wsi Łanki [?] ppłk. Dobrowolski pociągnął do wsi Twierdza.

09.

Rano i przez cały dzień naloty. Zbombardowali wieś Twierdzą i zabili ze 1001 Szpitala szeregowych 10. Wieczorem marsz na Sądową Wisznię. Pułkownik pojechał pierwszy w południe. Dzień w lesie koło Sądowej Wiszni w Dżomli [?]. (...) cały dzień naloty.

10.

Boczna droga szliśmy przez Jaworów - całe miasto w płomieniach.

Strona 12

Masa taborów na szosie do Jaworowa.

Jaworów, 11.09

Poszliśmy osobno z ppłk. Czarneckim zastaliśmy ppłk. Goździewskiego w lesie na drodze do

Żółkwi - dniówka [?] w Błyszczowodach - lasku spałem nad strumykiem a kolegą Gawrysiem (z brodą).

12 [09].

Przeszliśmy Żółkiew. W nocy katastrofa - na przejeździe. Ciężka artyleria motorówka przejechała działo. Za Żółkwią na szosie, spotkaliśmy tabory - dniówka [w] Olszanicy - lasek.

Strona 13

Marsz w dzień - popołudniu na Krasne - Busk. Spotkaliśmy 6 pielęgniarek ze szpit[ala] chirurgicznego w Częstochowie. Przyłączyły się do nas.

13.09

Busko w nocy - brak wiadomości - marsz na Złoczów. Krasne zniszczone całkowicie. Dniówka w wiosce koło Krasnego miałem służbę - cały dzień samoloty.

14.

Marsz na Złoczów w nocy pułk. rozmawiał ze Lwowem - dniówka w Zasułach [?]

15.

Marsz na Jezierną - Tarnopol - bocznymi drogami - nocleg w Bogdanówce.

Strona 14

Byłem z pułk. w kościele [;] przykre wrażenie.

16.

Marsz na Tarnopol – pierwszą noc spałem trochę na wozie. (...) Nocleg w Białej – byłem po wyszukaniu kwater na koniu. Dniówka w Białej. Ppłk. jechał do Tarnopola zameldował (...) Gener. – Dra. Kołtąta – wszyscy lekarze meldować się mieli u Generała.

17.

Przybyliśmy do Tarnopola natychmiast na samochody i marsz do Buczacz przez Mikulińce.

Strona 15

Droga zamknięta przez Rosjan.

18.

Powrót do Tarnopola rozbrojono nas i niewola, pojechaliśmy poza Tarnopol zatrzymano cały transport około cegielni – rozpoczęła się strzelanina – całość schroniła się w cegielni. Ponowna rewizja poszukiwanie broni – zabrano się tam dużo oficerów i szeregowych.

19.

Noc bardzo nieprzyjemna w cegielni – bez przerwy strzelanina – z rzeczy moich nic nie pozostało – płaszcz też ktoś zabrał. Po południu wyprowadzili nas z cegielni do Tarnopola – jesteśmy głodni. Cała droga wypełniona czołgami.

Strona 16.

Tarnopol – ludzi mało na drogach. Wprowadzono nas na podwórze koszar 53 p.[ułku] piechoty. Zatrzymaliśmy się w paru pokojach 174 osoby. Niedługo rozpoczęła się strzelanina – ostrzelano koszary – zabito 2 szeregowych [i ] kilku policjantów. Przeprowadzono nas do więzienia i ulokowano na podwórzu więziennym. 3 dni przebyliśmy na podwórku i 1 noc spaliśmy w łaźni.

Strona 17

Po 3 dniach marsz do Wołoczysk. Straszny marsz – ludzie głodni [i] nieprzyzwyczajeni 55 km.

23.

W Wołoszyskach nocleg wśród masy ludzi na ziemi.

25.

Marsz do pociągu podróż trwała 3 doby – strasznie warunki w zamkniętych wagonach (...) ludzie się ze sobą kłócą.

28.

Przybyliśmy do koncentracyjnego obozu w Kozielszczyźnie. Umieszczano [nas] w kilku pokojach 26 [?] osób w 1 pokoju. Pracują lekarze w ambulatoriach i w barakach. Straszne warunki bytowania.

Październik

5.

Gotują w kuchni strasznie.

15.

Byłem na Mszy św. miałem wrażenie pobytu w katakumbach.

Strona 18.

18 – środa

Na placu zbierają się grupy żołnierzy z województw zajętych przez Rosjan. Chciałem pisać do żony, ale nie pozwalają zbierać listów. Prosiłem ustnie zawiadomić. Wyjechało 1.448 żołnierzy. Pułk. Gozd. zdobył buty. Gawryś też. Na jutro jestem wyznaczony do roboty z grupą X. Przed miesiącem byliśmy z cegielni k. Tarnopola.

19

Znowu objąłem z Gawrysiem kuchnię, pracowałem od godz. 4.30 rano – od tego dnia znowu będziemy pracować stale w kuchni. krąży plotka, że do 22 wyjeżdżamy.

Strona 19

Z obozu – nie wiadomo dokąd – mówią, że może do Turcji. Z gazety dowiedziałem się, że jest Rząd polski w Paryżu z Sikorskim na czele.

20.

Byłem u (...)

21.

Wyjechały 42 wagony policjantów, krążą uporczywie pogłoski, że lekarze też wyjeżdżają jutro. Gawryś puścił plotkę o antysemityzmie w Niemczech. [sic]

Strona 20

[niezapisana]

Strona 21.

27.01

Odeszli szeregowi i podchorążowie do województw zachodnich. Prawdopodobnie i my niedługo pojedziemy. Gotuję dalej w kuchni, nic nowego się nie dzieje. Deszcz i wiatr.

28.

Dzisiaj mamy jakąś zbiórkę. Jestem w rozterce duchowej bo nie wiem w którym kierunku jechać: do Wilna czy Rabki. Radzą wszyscy do Rabki i rodzinę ściągać.

Listopad

1.

Dzisiaj WW.SS. [Wszystkich Świętych]. Musiałem piłować kloce na prycze. Według plotki mieliśmy dzisiaj jechać – ale nie[,] wczoraj miałem awanturę o kuchnię z (...)

Strona 22

[niezapisana ]

Strona 23

1.11

Oficjalnie zawiadomienie o wyjeździe w nieznane[,] podobno do kraju.

2.

Rano odjazd – załadowali nas po podróży po błocie na piechotę o godz. 13-ej. Odjazd w kierunku na zachód w zamkniętych *tiępuszkach* z piecykami. Podróż koleją bardzo szybka. Stacje Kremienczug – Rommy – Konotopy – Brańsk i Kozielsk.

Strona 24

Na stacji Michajłowski Chutor wyniesiono z wagonu zmarłego oficera. Dnia 5.11 przyjechaliśmy do Kozielska. Stare zamczysko Smoleńsk.[a] gub.[ernia] w lesie, sad nad rzeką, miła miejscowość, stosunek do oficerów dość dobry.

Strona 25

1.12.

Przez cały miesiąc pobytu życie płynie monotonna spanie, wstawanie i jedzenie. W kuchni pracują baby rosyjskie i kucharz. Ludzie mniej się kłócą ze sobą – stosunki na ogół się poprawiły. Krążą różne plotki wyjazdowe: do kraju, do krajów neutralnych itd. dnia 2.12. powiesił się chorąży w naszym obozie. Kilka razy byłem w obozie innym, gdzie są koledzy i pułkownicy: Korotkiewicz [?] Gołyński [?] Moglinicki, Kopecz itd.



Strona 26

28.11

Zezwolono pisać listy do domu jeden miesięcznie. Nareszcie mogę parę słów napisać - a teraz bym chciał natychmiast otrzymać przynajmniej odpowiedź ale nie można załączyć (...) Co pewien czas dokucza mi brak mojej kochanej Marysieńki z jej kochanym (...) - Nie wiem kiedy i jak ją zobaczę.

Strona 27.

Miesiąc zbliża jak przyjechaliśmy do Kozielska.

4.12.

Miesiąc jak jesteśmy w Kozielsku - nic się nie zmieniło - różne plotki.

8.12

Imieniny[,] bardzo smutno, że nie mogę być w domu, no ale siła wyższa. Przeżyliśmy emocje kazali się zbierać się [z] rzeczami. Prowadzili gdzieś daleko w las, policzyli i wrócili z powrotem. W nocy kpt. Wojdanowicz[?], głuchego doktora zaaresztowali bo szedł na latrynę z łopata.

9.12

Dzisiaj zrobiłem karty do gry z okładek książek - grałem dla przyzwoitości w brydża. Uszyłem kamizelkę Gawrysiowi.

Strona 28

12.12

Byliśmy w bani, łaźni, dobrze się umyłem zamieniłem moją bieliznę dzięki Gawrysiowi. 2 pary kalesonów. Major Kaliciński opowiadał o balsamowaniu Potockiego [Piłsudskiego][[1](#)] wczoraj. Dzisiaj o zatargu ks. arc. Sapiehy z Rządem i Prezydentem z powodu przeniesienia zwłok J. Piłsudskiego. Rozmawiałem z pułk. Gozdziewskim - prosił o pantofle - robię mu.

15.12

W dzienniku nadali o wykluczeniu SSSR [sic] z Ligi Narodów o tworzeniu się (...) Anglo - Irlandzkiej dla Finlandii. Zimno, minus 15°, zaczyna się znów prześladować [mnie] myśl o przedostaniu się do Finlandii.

20.12

Kaliciński wygłosił odczyt o balsamowaniu, robię karty.

21.12.

Szczepiłem tyfus,

23.12

Byłem wczoraj z Gawrysiem na robocie przy kopaniu studni w błocie byłem (...) wczoraj. W niektórych barakach obchodzono Wilię.

24.12

(...) w obozie (...) podobno wyjechali szeregowi. Dzień Wigilijny: cały dzień trwają przygotowania. Komar i Błaszczkiewicz [?] szykują kanapki ze śledziem - i drugie z (...) Gawryś i ja szykujemy stoły i tace z deski. Choinka z drobnych gałązek. Smutny dzień - nic nie wiadomo co w domu, jak tam dzieci i Maryś, ale co robić. „Vismajor”. Wigilia wieczorem o 6-ej - trochę łez i smutku - uchwaliliśmy, że musimy się trzymać bo potrzebni jesteśmy silni (...) kraju i rodzin.

Strona 29

Zebraliśmy się i siedzimy wszyscy - składamy sobie życzenia, po cicho razem śpiewamy kolędy. Wszedł Kaliciński ze śpiewem Wśród nocnej ciszy...

25.12

Fotografowali nas.

26.12

Sen. Maryś i dzieci w podróży do Warszawy z licznymi fatałaszkami. Rano mam bule brzucha. Wiadomości, spis wg województw – ogólna radość.

Strona 30

31.12.

Sylwester – smutno[,] różne plotki krążą: zmienne nastroje jak pogoda w listopadzie, raz jedziemy – to zostajemy. Zabrali nam majorów serdecznie ich żegnaliśmy. Obrano mnie na starostę sali. Zobaczą może dam sobie radę. Nie wiem co się dzieje w domu nie ma dotychczas listu. Ciekawym co się tam dzieje! Przybył do nas Mirecki [?] – do sali.

4.01.39 [sic]

Byliśmy w kinie. W odpowiedziach u majorów i pułkowników. Uporczywie krążą plotki o wyjeździe – zaczyna się jakaś segregacja według zaborów.

Strona 31.

05.01.39 [sic]

Odeszło sporo ludzi z okupacji niemieckiej do drugiego obozu, do Skitu przychodzą z okupacji rosyjskiej. Ruch dość znaczny w obozie. Siedzimy przygotowani do przeprowadzki, ruch, ruch i ruch.

Strona 32.

Przenieśli nas do głównego obozu w Kozielsku. Trafiłem na salę z 20 osobami, korpusu X. 1 – 3 drużyna.

8.01.

Sympatyczne dość towarzystwo – jest kilku lekarzy i (...) taki sam nieudały jak i przedtem. Dałem mu onucę, uszyłem mu buty. Uszyłem kilka płaszczy z koców pod płaszc [?]

10.01.40

Monotonnie płynie czas dzień podobny do dnia, dzisiaj miałem dyżur – chodziłem po wodę zupę itd. obiady pod psem; kapuśniak z wodą i rybki. Napisałem list ale nie mam odpowiedzi, nie wiem (...) tam czuje się Maryś i dzieci.

Strona 33

Zakochałem się w Niej ponownie z fotografii. Och Ty Żono!

21.01.39 [sic]

Byłem dzisiaj na „Donpocę”[\[2\]](#). Pytano co robię w dzień, leżę na pryczy i patrzę w sufit. Od dłuższego czasu karmią nas bardzo podle kapusta i ryby albo śledzie, ludzie wyrzekają (...)

Strona 34.

30.01.39

Już 30.01.40 pięć miesięcy niewoli[,] codziennie byłem dowiadywać się czy nie mam listu ale nie – stale nie. Leżę na pryczy i nic nie (...) miałem pierwsze wiadomości z Rabki, a major wciąż siedzi. Różne myśli chodzą (...)

04.02

Pisanie listów – wszyscy jak dzieci w szkole zasiadają do stołu piszą (...) też napisałem trzeci list – odpowiedzi dotąd nie ma. Nie wiem co się tam dzieje, człowiek staje się coraz bardziej nerwowy. Gawryś otrzymał list – w sali jak (...) i gwar różne plotki jak zwykle krążą.

07.02

Byłem daleko pracować na torfowisku – odkopywanie torfu ze śniegu. Trochę się zmęczyłem, ale bardzo przyjemnie. Zobaczyłem (...) przestrzeń i ruch pociągów.

Strona 35.

Ref[erat] dla lekarzy.

10.02

Ref[erat] dla lekarzy[,] rozmawiałem z pułk. Skoczyńskim. Mogielnicki wybitnie zadowolony.

17.01

Wyjechali szeregowi.

4.02

Wyjechali szeregowi Niemcy[3]

16.02

Listów przychodzi cała masa - trzeba widzieć jak się ludzie pakują do tablicy z wykazem. Chodzę też do każdej tablicy, ale nie!!! Plotki różne krążą.

9.03

Krempski otrzymał list: który czytałem, czytając o dzieciach tak mi się głupio zrobiło, musiałem odejść, by się nie rozplakać - dzisiaj też pisałem list - do domu. Pomimo, że wciąż nie mam odpowiedzi nie tracę nadziei, ale trudno jest czekać, jestem dość nerwowy i wrażliwy na każde powiedzenie. O ile tak dalej pójdzie będzie dość ciężko. Były tu (...) o bombardowaniu. B(...) itd. pojedziemy (...) jakiejś (...)

Strona 36.

[niezapisana]

Strona 37.

[niezapisana]

Strona 38

3.09

Rozpoczęła się gorączka wyjazdowa - wyjechało 74.

4.04

Dalszy ciąg indywidualnie wzywanych do wyjazdu - różne przypuszczenia krążą.

14.04

Otrzymałem pierwszy list od Marysi, co za szczęście tyle czasu wyczekiwany list nareszcie doszedł moich rąk. Kochana moja Maryś męczy się tam sama, a ja tu się wałkonie na pryczy. Oj, wolałbym żeby było inaczej.

14.04.

Wyjazd z Kozielska z przygodami - jechaliśmy samochodem[,] później w wozach (...)  
wrażenia z podróży później!!!

Strona 39.

17.04

Jedziemy coraz wyraźniej na Zachód przejechaliśmy Dniepr o godz. 16 - 17.04

---

[1] Chodzi prawdopodobnie o balsamowanie zwłok Józefa Piłsudskiego: pomyłka kopiującego bądź autora pamiętnika. Mjr dr Wiktor Kaliciński wykonywał sekcje zwłok Marszałka 13 maja 1935 i przeprowadził operację wyjęcia serca.

[2] Chodzi o dopros - przesłuchanie

[3] Chodzi o jeńców, którzy zadeklarowali swoje niemieckie pochodzenie.

[Poprzedni Strona](#)  
[Następny Strona](#)